

AD

**SZTUCZNA
INTELIGENCJA**
okiem
projektantów

**IRIS
VAN HERPEN**
kosmos
osobisty

**ZAPOMNIANE
ARTYSTKI**
na europejskich
wystawach

**TWÓRCZE
PRZEBUDOWY**

nowe
warstwy



MUROWANE ŁAMIGŁÓWKI

Tekst — TOMASZ ŻYLSKI

– To jak rozwiązywanie sudoku; masz pewne dane i musisz je tak uzupełnić, by wszystko pasowało. Działanie na istniejącym budynku oznacza rozpoczęcie od tego, co już nakreślone, wraz z jego ograniczeniami – mówi hiszpański architekt Santiago Martín-Borregón Navarro. Nadawanie zastanym obiektom nowych funkcji jest obecnie ważnym trendem w światowej architekturze.



Zdjęcia: © TAL; Prudence Cumming © The Gilbert & George Centre

GILBERT & GEORGE
CENTER w XIX-wiecznym
londyńskim browarze,
(2023). Artyści Gilbert
Prousch i George Passmore
z Manuelem Irsarą z SIRS
Architects.

PRZESTRZEŃ KULTURALNA
(2022, proj. Urbanus)
w dawnym browarze
Kingsway w Shenzhen
(na stronie obok).



POŁOŻONE NAD RZEKĄ
Harlem Bronx Children's
Museum, proj. O'Neill
McVoy Architects (2022),
zajmuje budynek
elektrowni z 1925 roku.

STUDIO ONE-AFTR
W DABANG CAFÉ
w koreańskim Jeonju
(2023), wykorzystało
pozostałości dawnego
hotelu robotniczego
i uzupełniło je niedrogimi
materiałami, takimi
jak kurtyny paskowe z PCV
czy kraty mostowe FRP.

BUDYNEK
POWERHOUSE ARTS
(2022, proj. Herzog &
de Meuron) w Nowym Jorku
powstał w wyniku
rozbudowy dawniej
elektrowni, która
na początku XIX stulecia
zapewniała prąd lokalnej
sieci tramwajów i kolei. Dziś
mieści pracownię
i warsztaty lokalnych
artystów (na stronie obok).



konstrukcję dawnego pawilonu restauracyjnego, by na jej bazie stworzyć otwartą na interpretację przestrzeń, która może służyć do uprawiania sportów miejskich, organizacji wydarzeń plenerowych lub po prostu jako miejsce spotkań.

Nominację do nagrody Miesa zdobyła też przebudowa XIX-wiecznej rzeźni miejskiej w czeskiej Ostrawie na galerię sztuki. Realizację, za którą odpowiada polskie biuro KWK Promes Roberta Koniecznego, wyróżniają obrotowe ściany, których rolą jest zwiększenie możliwości wystawienniczych placówki. Wykończono je jasnym mikrobetonem kontrastującym z oryginalną ciemną cegłą na elewacjach. – W zabytkowych murach było wiele otworów, wybitych na przestrzeni lat przez kolejnych użytkowników obiektu. Musieliśmy je zamknąć, ale przyjęliśmy zasadę, że wszystkie nasze interwencje będą dobrze widoczne. Jasny materiał wykorzystaliśmy też przy odbudowie fragmentu rzeźni, który zawalił się podczas prac – tłumaczy Robert Konieczny.

W nieco inny sposób biuro SIRS Architects potraktowało zabudowania dawnego browaru na londyńskim East Endzie, przerabiając je na siedzibę fundacji Gilberta & George'a. ▶▶

Ukazanie patyny nadaje adaptowanemu obiektowi dodatkową wartość i subtelnie objaśnia użytkownikom jego historię. Podczas przebudowy często osiąga się ciekawsze rezultaty i bardziej innowacyjne rozwiązania niż w nowych inwestycjach – Santiago Martín-Borregón Navarro

Dostosowywanie istniejących budynków do nowych funkcji ma długą historię, ale w czasach postępujących zmian klimatu zyskuje na znaczeniu. Poza zachowaniem architektonicznego, a często też kulturowego dziedzictwa dla przyszłych pokoleń pozwala oszczędzać zasoby naturalne i materiały. – Zmiana przeznaczenia obiektu zazwyczaj wiąże się ze znacznie niższym śladem węglowym niż budowanie od nowa. Świadomość tego faktu może nam pomóc w walce z globalnym ociepleniem i otwiera nowe pola innowacji projektowych – zwraca uwagę Chris McVoy z amerykańskiej pracowni O'Neill McVoy Architects, która ukończyła ostatnio Muzeum Dziecięce na nowojorskim Bronxie. W zabytkową strukturę dawnej elektrowni pro-

jektanci wstawili trzypoziomą konstrukcję z drewna klejonego krzyżowo (CLT) i półprzezroczystego akrylu, która wije się zakolami przez trzy poziomy, tworząc rodzaj serpentynowego labiryntu. – Zbadaliśmy, w jaki sposób architektura może wspierać rozwój małych dzieci i zwiększać ich świadomość przestrzeni – tłumaczy architekt, dodając, że to pierwsze zastosowanie zakrzywionego CLT w Stanach Zjednoczonych.

Rosnącą z roku na rok popularność wykorzystywania dawnej zabudowy do zupełnie nowych celów widać na przykładzie realizacji nominowanych do Mies van der Rohe Award, oficjalnej nagrody Unii Europejskiej w dziedzinie architektury. W bieżącej edycji na 362 projekty z całej Europy gros stanowią adapta-

cje, modernizacje i przebudowy. Wśród nich znalazła się niewielka, częściowo zadaszona przestrzeń rekreacyjna na terenie dawnego parku rozrywki w Berlinie. Położone nad Sprewą wesołe miasteczko było największym tego typu założeniem w NRD. W 2001 roku obiekt zamknięto. Szybko stał się zatopioną w zieleni ruiną, przywołującą postapokaliptyczne wizje rodem z filmów o końcu naszej cywilizacji. Od kilku lat władze miasta systematycznie przywracają kolejne fragmenty parku mieszkańcom. Mają powstawać z poszanowaniem tradycji miejsca, ale też w zgodzie z zasadami zrównoważonego rozwoju. Jedną z pierwszych interwencji jest Blaue Stunde. Architekci z pracowni modulatorbeat wykorzystali stalową

Zdjęcia: Iwan Baan; Paul Warchoł; Jang Mi





Ten ceniony artystyczny duet, tworzony od blisko sześćdziesięciu lat przez Gilberta Proucha i George'a Passmore'a, potrzebował przestrzeni, w której mógłby prezentować swoje prace. Historyczny obiekt był niewielki, dlatego architekci zaprojektowali obok nowy, wykończyli go jednak podobną w odcieniu cegłą z odzysku, aby razem tworzyły spójną całość. O współczesnym rodowdzie dobudówki świadczy jedynie romboidalny wzór na elewacji, który nawiązuje do liter xoxo i popularnego pozdrowienia Gilberta & George'a: „Kochaj zawsze i na wszystkie sposoby!”

Dawne obiekty przemysłowe stosunkowo często przerabia się na muzea i galerie. Rozległe postindustrialne przestrzenie i wzmocnione stropy wyjątkowo dobrze się sprawdzają przy prezentacji dużych instalacji i rzeźb. Taki plan

miał nowojorski miliarder Joshua Reznitz, gdy w 2012 roku kupował dawną elektrownię Brooklyn Rapid Transit. Ostatecznie, rozpoznawszy potrzeby lokalnej społeczności, zdecydował się przeznaczyć gmach na warsztat dla okolicznych artystów i rzemieślników. Projekt adaptacji zlecono renomowanej pracowni Herzog & de Meuron, która ma na koncie między innymi przebudowę zabytkowej elektrowni w Londynie na siedzibę Tate Modern czy spichlerza w Hamburgu na filharmonię. Autorzy zaplanowali niewielką interwencję w istniejący gmach tak zwanej hali turbin, a obok odtworzenie kubatury rozebranej w latach 50. kotłowni. Nowy obiekt, wzniesiony na fundamentach starego, wykończono betonem o odcieniu i fakturze identycznej z cegłą na elewacjach hali turbin. ▀▀

W BLAUE STUNDE (2022, proj. modularbeat), przestrzeni spotkań w dawnym parku rozrywki w Berlinie, wykorzystano konstrukcję pawilonu wzniesionego w systemie Mero (moduły z prętów połączonych za pomocą kul z gwintowanymi otworami). Pomalowano ją na niebiesko, zawieszono kurtyny jako przegrody, ustawiono ławki. **DZIĘKI ADAPTACJI PIEKARNI** „NZ10 apartment” w Palmie (2021, proj. auba studio) zajmuje 106 metrów kw., dodatkowo 50 metrów kw. oferuje połączone z mieszkaniem patio (na stronie obok).

Zdjęcia: Ian Kampshoff/modularbeat; José Hevia





WNĘTRZE DAWNEJ STOŁÓWKI huty Pokój w Rudzie Śląskiej, przebudowane w 2021 roku na siedzibę banku przez biuro Małeccy. Większość należących do zakładu historycznych obiektów od pewnego czasu wystawiana jest na sprzedaż i czeka na nową funkcję.

GALERIA PLATO w Ostrawie od 2022 roku mieści się w dawnej rzeźni miejskiej. Autorzy z KWK Promes zachowali pociemniałą cegłę na elewacji, a szyby w oknach pokryli ceramicznym nadrukiem imitującym patynę (na stronie obok).

Halę z kolei gruntownie wyremontowano, zachowując jednak lub rekonstruując wiele śladów jej długoletniej historii, jak efektowne graffiti z czasów, gdy budynek był popularnym squatem. Eksponowanie elementów z różnych okresów funkcjonowania zyskuje na popularności. – Ukazanie patyny nadaje adaptowanemu obiektowi dodatkową wartość i w subtelny sposób wyjaśnia użytkownikom jego historię – tłumaczy Santiago Martín-Borregón Navarro z hiszpańskiego auba studio, które ostatnio przebudowało dawną piekarnię w Palmie na wygodny apartament o powierzchni ponad 100 metrów kwadratowych. Aby nie zacierać pierwotnego jednoprzestrzennego układu pomieszczenia, architekci podzielili wnętrze za pomocą niewysokich modułowych mebli z drewna. O wcześniejszej funkcji świadczy też dekoracja na dziedzińcu. Przedtem była tu kuchnia. Autorzy usunęli płytki ceramiczne, ale zachowali pozostałości zaprawy klejowej, która

po pomalowaniu na jednolity kolor tworzy efektowną strukturę.

Zdaniem Joon Ma z koreańskiego biura one-aftr nadawanie budynkowi nowej funkcji pozwala też ponownie przeanalizować relacje między architekturą a naturą. W projekcie Dabang Café w Jeonju architekci wykorzystali opanowane przez roślinność zrujnowane zabudowania dawnego hotelu robotniczego, by stworzyć kawiarniany pawilon przenikający się z naturalistycznym ogrodem. Nie tylko nie odbudowali zawałonych ścian i fragmentów dachu, ale też rozebrali wiele z zachowanych. Wszystko po to, aby zapewnić jak najlepsze warunki rodzimym gatunkom, które pojawiły się w tym miejscu po opuszczeniu go przez człowieka. – Adaptacje obiektów zmuszają do przemyślenia ich fizycznego, przyrodniczego i kulturowego kontekstu. W dobie zmian klimatu kontekst ma największe znaczenie – podsumowuje Joon Ma. ●

Konserwatorzy sugerowali, żeby poczerniały od sadzy budynek rzeźni oczyścić, ale nie chcieliśmy wymazywać jego historii. Było dla nas oczywiste, że ciemne cegły musimy zostawić, bo to część przemysłowej przeszłości Ostrawy – Robert Konieczny



Zdjęcia: Jakub Certowicz, Bartek Barczyk